

BRYTYJSKI *FACT-CHECKING*

Jen Birks: „Fact-Checking Journalism and Political Argumentation. A British Perspective”. Palgrave Pivot, Cham 2019, s. 111.

Książka autorstwa Jen Birks z Uniwersytetu w Nottingham stanowi kolejny ważny głos w naukowej dyskusji na temat względnie nowego zjawiska, jakim jest *fact-checking*. Pojęcie to oznacza weryfikację informacji pod kątem tego, czy są prawdziwe, czy też fałszywe, w celu ustalenia faktów. Jak zauważa sama autorka, tego typu działalność medialna nie została jeszcze poddana wyczerpującej refleksji naukowej, a publikacje dotyczące tej tematyki w większości pochodzą ze Stanów Zjednoczonych. „Fact-Checking Journalism and Political Argumentation. A British Perspective” to pierwsza książka odnosząca się do działalności *fact-checkingowej* w Wielkiej Brytanii.

Na tle dotychczasowej literatury na ten temat książka Birk wyróżnia się sporą dozą krytycyzmu wobec tego zjawiska i skupia się raczej na wadach i wyzwaniach, jakie przed nim stoją, niż na jego zaletach. W innych publikacjach naukowych dominuje raczej pogląd, zgodnie z którym *fact-checking* to nowe, świeże podejście do informacji i kształtowania debaty publicznej, stanowiące przeciwagę dla tradycyjnego dziennikarstwa, które nierzadko – zamiast skupiać się na dostarczaniu obywatelom rzetelnej wiedzy – rywalizuje o uwagę odbiorców, przez co przekazy tracą na jakości¹. Tak innowacyjne podejście czyni z publikacji Birk niezwykle istotny głos w dyskusji nad rolą, a także potrzebą weryfikacji informacji we współczesnym społeczeństwie informacyjnym.

Badaczka postawiła przed sobą ambitne zadanie, polegające nie tylko na próbie systematycznego opisu wypowiedzi medialnych stworzonych w duchu *fact-checkingu*, ale też odpowiedzi na pytanie, do jakiego stopnia weryfikatorzy informacji uwzględniają w swoich analizach złożoność i niejednoznaczność sprawdzanych treści, a także etyczne obawy dotyczące bezstronności swojej działalności, u której

1 Por. np.: L. Graves, *Deciding What's True: The Rise of Political Fact-Checking in American Journalism*, Columbia University Press, New York 2016, s. 15–19; L. Graves, *Deciding What's True: Fact-Checking Journalism and the New Ecology of News*, Columbia University Press, New York 2013, s. 226–289; C. Spivak, *The Fact-Checking Explosion*, *American Journalism Review*, December/January 2011 [<https://ajrarchive.org/Article.asp?id=4980;1.10.2021>].

podstaw powinno leżeć niezajmowanie stanowiska w żadnej sprawie, a jedynie przedstawianie faktów maksymalnie obiektywnie. Dla tak złożonego problemu badawczego autorka wybrała najlepsze możliwe podejście, tj. połączenie analizy zawartości z analizą dyskursu. Badania uzupełniła również o analizę odpowiedzi na wpisy portali *fact-checkingowych* na Twitterze, co pozwoliło na ocenę odbioru tego typu treści przez czytelników. Jako studium przypadku posłużyły materiały organizacji weryfikujących fakty, takich jak Channel 4 FactCheck, BBC Reality Check oraz Full Fact, odnoszące się do sprawdzonych wypowiedzi aktorów politycznych w kontekście wydarzeń z brytyjskiej kampanii parlamentarnej w 2017 roku. Na docenienie zasługuje przejrzysta formuła książki – rozdziały zostały podzielone na krótsze części dotyczące konkretnych zagadnień, a zakończone podsumowaniami zbierającymi najważniejsze ustalenia.

We wstępie Birk nakreśliła tło wykrystalizowania się praktyki dziennikarskiej, jaką jest *fact-checking*, wskazując, że pojawiła się ona jako reakcja na negatywne zjawiska występujące we współczesnym społeczeństwie informacyjnym. Ich przykłady to chociażby tzw. postprawda, tabloidyzacja polityki czy też konkurencja dla profesjonalnego dziennikarstwa w postaci treści tworzonych przez użytkowników mediów społecznościowych. Autorka przedstawiła również krótką historię portali, które zostały wybrane do analizy, na tle brytyjskiego krajobrazu medialnego. Przybliżyła wreszcie okoliczności związane z sytuacją polityczną Wielkiej Brytanii w 2017 roku i zwięźle scharakteryzowała tamtejszą scenę polityczną.

W drugim rozdziale autorka przeszła do systematycznego opisu *fact-checkingu* jako praktyki dziennikarskiej, stawiając tezę, że pewne jego elementy są „kontrolerskie”, a postulat „obiektywności” – trudny do spełnienia. Birk zauważa, że nawet pomimo ograniczania się przez weryfikatorów informacji do dokładnego cytowania źródeł (których dobór sam w sobie jest subiektywny) nie są oni w stanie uciec od interpretacji, a nawet pewnej dozy krytyki wobec weryfikowanych treści czy też ich autorów. Zwraca również uwagę na liczne pułapki zarówno po stronie samych weryfikatorów informacji (m.in. metodologia, za pomocą której weryfikowane są informacje, bezrefleksyjne cytowanie ekspertów i publikacji naukowych, a nawet sam dobór weryfikowanych treści wybieranych w zależności od tego, co dana redakcja uzna za istotne dla debaty politycznej), jak i odbiorców (np. efekt potwierdzenia, a także ryzyko, że czytelnik, który nie zapozna się z całą analizą, zapamięta jedynie fałszywą treść będącą przedmiotem weryfikacji).

Według autorki *fact-checking*, ze względu na swój charakter – „suchego przedstawiania faktów” – nie ma również takiej siły oddziaływania jak tradycyjne dziennikarstwo, a ponieważ często reaguje zbyt wolno na masowo rozpowszechniane dezinformacje, ma marginalny wpływ na debatę publiczną. Krytyka ta wydaje się jednak zbyt daleko idąca. Jeśli chodzi o pierwszy zarzut, należy pamiętać, że *fact-checking* nie jest tym samym co klasyczne dziennikarstwo, gdyż jest wtórny wobec pozyskiwania informacji. Celem portali prowadzących tego typu działalność nie jest informowanie społeczeństwa – wychodzą one raczej z założenia, że po weryfikację prawdziwości danej informacji sięgają te osoby, które już się z nią zetknęły

i chcą jedynie sprawdzić jej prawdziwość, ewentualnie poszerzyć swoją wiedzę na temat danego zagadnienia.

Z kolei to, że tworzenie fałszywych czy zmanipulowanych treści jest szybsze i prostsze niż ich prostowanie, nie oznacza jeszcze, że nie warto weryfikować informacji. Wręcz przeciwnie – dezinformacja, również ze strony polityków, stanowi dziś ogromne zagrożenie, dlatego potrzebne są inicjatywy mające na celu korygowanie wszelkiego typu przekazów, które wprowadzają w błąd. Samo zjawisko *fact-checkingu* jest stosunkowo młode i dopiero zyskuje zainteresowanie publiczności. Warto też pamiętać, że ma ono też szersze cele niż samo sprawdzanie informacji – zaliczamy do nich też chociażby tzw. edukację medialną czy uświadamianie obywateli o konieczności sprawowania kontroli nad innymi aktorami życia publicznego. Sama autorka przytacza liczne badania, które wykazały pozytywne efekty omawianej praktyki (np. zdobywanie przez odbiorców umiejętności w zakresie oceny źródeł jako rzetelnych lub nie). Dopiero pod koniec książki Birk słusznie zauważa, że w miarę przybywania inicjatyw *fact-checkingowych* można oczekiwać wzrostu ich znaczenia w kształtowaniu dyskursu. Warto dodać, że tendencja ta powinna się również przyczynić do podniesienia wiedzy obywateli na temat metod weryfikowania informacji.

Kolejna część monografii zawiera wyniki analizy zawartości w odniesieniu do teoretycznych problemów przedstawionych w rozdziale drugim. Badaniu poddanych zostało 176 jednostek wypowiedzi medialnej. Analiza potwierdziła pewne ograniczenia *fact-checkingu*, takie jak korzystanie z nierzetelnych źródeł czy też trudności z weryfikacją wygłaszanych przez osoby publiczne prognoz, a także z wydaniem jednoznacznej oceny co do prawdziwości/fałszywości takich twierdzeń. Autorka wskazuje również na tendencję do nadmiernej interpretacji danych przez weryfikatorów nawet wtedy, gdy ich analizy składają się z „suchych” faktów, statystyk itp., a z drugiej strony – przemilczania tematów wymagających zajęcia określonego stanowiska.

Birk analizuje wreszcie rozkład ocen przyznanych wypowiedziom polityków poszczególnych ugrupowań politycznych, wskazując przykładowo, że dany portal oceniał pozytywnie bądź negatywnie twierdzenia polityków w zależności od ich przynależności do określonej partii. Co znamienne, badanie nie wykazało stronniczości w doborze weryfikowanych wypowiedzi przez którykolwiek z portali. To bardzo ważna obserwacja, ponieważ jednym z założeń *fact-checkingu* jest to, że sprawdzanie wypowiedzi nie służy ustalaniu, jacy politycy i z jakich partii najczęściej posługują się prawdziwymi, fałszywymi lub zmanipulowanymi twierdzeniami. Z punktu widzenia weryfikatorów informacji nie ma też znaczenia, czy wypowiedzi przedstawicieli określonej partii są sprawdzane częściej niż innych.

W kolejnym rozdziale Birks przechodzi do badania materiałów *fact-checkingowych* za pomocą analizy dyskursu. Autorka stawia sobie bardzo jasny cel: sprawdzenie, jaką rolę w debacie i procesie informowania społeczeństwa odgrywa *fact-checking*. Jako studium przypadku wybrane zostały materiały dotyczące weryfikacji wypowiedzi na następujące tematy:

- finansowanie szkół ze środków publicznych,

- bezpieczeństwo i służby publiczne,
- negocjacje ws. brexitu.

Na podstawie analizy dyskursu autorka wyciąga niezwykle ciekawy i ważny wniosek, że *fact-checking* – jako narzędzie wzmacniania debaty publicznej – sprawdza się w zasadzie tylko w przypadku weryfikacji prostych, empirycznych stwierdzeń. Badaczka nie umniejsza ich wartości, zauważając, że odgrywają one istotną rolę w procesie efektywnego dostarczania informacji obywatelom. Jednakże – jak wskazuje dalej – przy bardziej złożonych i spornych kwestiach ustalenia weryfikatorów nie prowadzą do rozwiązania konfliktów politycznych. Badanie potwierdziło przewidywania autorki, że weryfikatorzy informacji często wręcz wolą sprawdzać banalne i niewzbudzające kontrowersji twierdzenia, niż oceniać trudne, ale ważne dane związane z twierdzeniami teoretycznymi i prognostycznymi. Trudności wystąpiły zwłaszcza przy weryfikacji wypowiedzi związanych z referendum ws. brexitu, które z natury rzeczy miały w większości charakter przewidywań, a nie odniesień do powszechnie dostępnych danych.

W zakończeniu książki Birk formułuje wnioski z badań i zalecenia, które mogą posłużyć poprawie jakości treści na portalach *fact-checkingowych*. Zauważa między innymi, że z punktu widzenia debaty publicznej bardziej wartościowym podejściem byłoby weryfikowanie raczej tych „trudno sprawdzalnych” wypowiedzi niż oczywistych, łatwych do wyszukania danych, nawet za cenę wywołania dyskusji z odbiorcami i wystawienia się na ich krytykę. Wśród innych postulatów warto podkreślić ten, zgodnie z którym weryfikatorzy informacji powinni korzystać z szerszego wachlarza niezależnych źródeł, a także poddawać te źródła bardziej krytycznej analizie, zamiast tylko je cytować.

Książka „*Fact-Checking Journalism and Political Argumentation. A British Perspective*” autorstwa Jen Birks jest niewątpliwie ważnym i potrzebnym głosem w rodzącym się dyskursie naukowym na temat *fact-checkingu*. Autorka bezsprzecznie ma rację, wskazując, że przed działalnością portali weryfikujących informacje stoją liczne wyzwania i w wielu obszarach powinna ona zostać poddana krytycznemu namysłowi. I choć być może momentami zarzuty badaczki są nieco zbyt rygorystyczne, to jednak nie można jej odmówić, że sformułowała ona wiele słusznych i odkrywczych postulatów, które mogą zwiększyć wartość treści *fact-checkingowych* tak, by jeszcze lepiej przyczyniały się one do podnoszenia jakości debaty publicznej przez dostarczanie obywatelom bezstronnych i wiarygodnych informacji.

Monika Szafrńska

 orcid.org/0000-0002-7171-2115